

Tren Fortynbrasa¹

Dla M. C.

Teraz kiedy zostaliśmy sami możemy porozmawiać książę
[jak mężczyzna z mężczyzną
choć leżysz na schodach i widzisz tyle co martwa

[mrówka
to znaczy czarne słońce o złamanych promieniach
Nigdy nie mogłem myśleć o twoich dłoniach bez uśmiechu
i teraz kiedy leżą na kamieniu jak strącone gniazda
są tak samo bezbronne jak przedtem To jest właśnie koniec
Ręce leżą osobno spada osobno Osobno głowa
i nogi rycerza w miękkich pantoflach

Pogrzeb mieć będziesz żołnierski chociaż nie byłeś
[żołnierzem
jest to jedyny rytuał na jakim trochę się znam
Nie będzie gromnic i śpiewu będą lonty i huk
kir wleczony po bruku hełmy podkute buty konie
[artyleryjskie werbel werbel wiem nic pięknego
to będą moje manewry przed objęciem władzy
trzeba wziąć miasto za gardło i wstrząsnąć nim trochę

Tak czy owak musiałeś zginąć Hamlecie nie byłeś do
[życia
wierzyłeś w kryształowe pojęcia a nie glinę ludzką
żyłeś ciągłymi skurczami jak we śnie łowiłeś chimery
łapczywie gryzłeś powietrze i natychmiast wymiotowałeś
nie umiałeś żadnej ludzkiej rzeczy nawet oddychać nie
[umiałeś
Teraz masz spokój Hamlecie zrobiłeś co do ciebie należało
i masz spokój Reszta nie jest milczeniem ale należy do mnie
wybrałeś część łatwiejszą efektowny sztych
lecz czymże jest śmierć bohatera wobec wiecznego
[czuwania
z zimnym jabłkiem w dłoni na wysokim krześle
z widokiem na mrowisko i tarczę zegara

Żegnaj książę czeka na mnie projekt kanalizacji
i dekret w sprawie prostytutek i żebraków
muszę także obmyśleć lepszy system więzień
gdyż jak zauważyłeś słusznie Dania jest więzieniem
Odchodzę do moich spraw Dziś w nocy urodzi się
gwiazda Hamlet Nigdy się nie spotkamy
to co po mnie zostanie nie będzie przedmiotem tragedii

Ani nam witać się ani żegnać żyjemy na archipelagach
a ta woda te słowa cóż mogą cóż mogą książę

Liryczna sytuacja „rozmowy”, z jaką mamy do czynienia w tym wierszu Herberta, przypomina (paradoksalnie) wypowiedziany z patosem monolog bohatera tragedii antycznej albo bohatera dramatu Szekspirowskiego. Fortynbras jest jedną z epizodycznych postaci „Hamleta” Williama Szekspira. „Teraz kiedy zostaliśmy sami możemy porozmawiać książę jak mężczyzna z mężczyzną” – te słowa zaadresowane są do nieżyjącego już tytułowego bohatera dramatu Szekspira i zapowiadają twardą, „męską” rozmowę. Psychologicznym uzasadnieniem formy monologu jest jednakże fakt, że Hamlet, do którego zwraca się Fortynbras, nie żyje. Fortynbras mówi sarkastycznie: „leżysz na schodach i widzisz tyle co martwa mrówka”. Śmierć Hamleta symbolizują bezbronne dłonie „leżące na kamieniu jak strącone gniazda”. Myśleć o czyichś dłoniach z uśmiechem oznacza wiązać z człowiekiem, do którego należą te dłonie pewne emocje.

Obraz, który przedstawia wiersz Herberta stanowi poetycką interpretację albo też nowe odczytanie jednej z końcowych scen „Hamleta”. W dramacie Szekspira Fortynbras przemawia do dworzan, natomiast w wierszu Herberta książę zwraca się do leżącego na schodach trupa Hamleta, określając tę sytuację jednoznacznie: „zostaliśmy sami”. W innym miejscu umierający Hamlet w scenie 2 aktu V w rozmowie z Horatio wskazuje na Fortynbrasa jako na swojego następcę. To właśnie w tej scenie padają słowa: „reszta jest milczeniem”. Fortynbras odnosi się do nich z ironią: „reszta nie jest milczeniem ale należy do mnie...”.

Poeta nazwał wiersz prowokacyjnie „trenem”, czyli utworem żałobnym, po którym należało by się spodziewać eksplikacji żalu i bólu po śmierci człowieka. Fortynbras jednak „w krótkich żołnierskich słowach”, jak mówi się potocznie, pochylając się nad zwłokami Hamleta logicznie i bez emocji określa sytuację Hamleta, ale również własne położenie i wynikające z niego powinności. To Fortynbras jest zwycięzcą. Ta okoliczność go uskrzydla. W jego słowach słychać charakterystyczny ton, w którym nie ma szacunku dla umarłego. Fortynbras chępliwie naigrawa się z „gwiazdy Hamlet”, która ma za błysnąć tej nocy i z „rycerza w miękkich pantoflach”. To żołnierz Fortynbras jest zwycięzcą, a nie człowiek, który „nie był do życia”, bo wierzył „w kryształowe pojęcia a nie glinę ludzką”.

Dochodzimy tu do istoty zamysłu kompozycyjnego wiersza Herberta. Hamlet, który nie wypowiada ani jednego słowa jest w gruncie rzeczy stroną sporu z wartościami, których broni i w dalszym ciągu zamierza bronić Fortynbras. Istotą tych poglądów poznaje czytelnik wiersza Herberta z sarkastycznych wypowiedzi Fortynbrasa: „żyłeś ciągłymi skurczami jak we śnie łowiłeś chimery / łapczywie

¹ Zbigniew Herbert, Wiersze wybrane, Kraków 2007, s.124.

² Tamże

³ Cytaty z „Hamleta” w tłumaczeniu Macieja Słomczyńskiego (Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978).